

**Sygn. akt I Cz 590/15**

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodnicząca: SO Ewa Pietraszewska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 roku w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko S. B.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego

od postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 20 lipca 2015 roku, sygnatura akt IX C 2155/12 upr

p o s t a n a w i a :

1/ odrzucić zażalenie od rozstrzygnięcia z punktu 1 ( pierwszego ) zaskarżonego postanowienia;

2/ oddalić zażalenie w pozostałym zakresie;

Sygn. akt I Cz 590/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Elblągu w pkt 1 oddalił wniosek pozwanego S. B. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 12 grudnia 2012r. wydanego w sprawie IX C 2155/12 upr, zaś w pkt 2 odrzucił apelację pozwanego od tego wyroku.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, że pozwany twierdził we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, że o istnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2012r. dowiedział się dopiero w dniu 07 lipca 2015r., kiedy to zajęto jego konto bankowe. Tymczasem z akt sprawy wynikało, że w dniu 16 grudnia 2011r. Sąd Rejonowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty, od którego to pozwany wniósł sprzeciw. Sprzeciw ten, z racji nieuzupełnienia braków formalnych, został odrzucony w dniu 21 lutego 2012r. Postanowienia w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu zostały następnie uchylone, po czym przystąpiono do rozpoznania sprawy. W dniu 12 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.594,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2011r. do dnia zapłaty, a postanowieniem z dnia 19 marca 2013r. nadano wyrokowi klauzulę wykonalności. Sąd Rejonowy, oddalając wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od tego wyroku wskazał, że pozwany w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż bez własnej winy nie dokonał tej czynności w wymaganym terminie. Wskazano, że pozwany brał udział w sprawie, złożył sprzeciw od wydanego w sprawie nakazu, wnosił zażalenia na postanowienia sądu, osobiście odbierał kierowaną do niego korespondencję, w tym zawiadomienie

o terminie rozprawy i to pod adresem, który wskazuje także we wniosku o przywrócenie terminu jako aktualny. Nie zachodziły więc przesłanki z art. 168 § 1 k.p.c. uzasadniające przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

Skoro tak, jak wskazał Sąd Rejonowy, to zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. przyjąć należało, że termin do wniesienia apelacji upłynął pozwanemu w dniu 27 grudnia 2012r. Ponieważ apelacja wpłynęła po tym dniu, na podstawie art. 370 k.p.c. postanowiono, jak w pkt 2, o jej odrzuceniu.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się pozwany.

W zażaleniu zarzucił, że zaskarżone postanowienie jest dla niego krzywdzące, bo pozwany nigdy nie „podjął czynności prawnej z powodem, ani z jego poprzednikiem prawnym w przedmiocie roszczenia powództwa”. Pozwany nie podjął także „obrony własnych praw do cytowanego orzeczenia sądu z dnia 12 grudnia 2012r., gdyż nie miał wiedzy, że została wyznaczona na dzień 12 grudnia 2012r. rozprawa, ani też, iż zapadło na niej orzeczenie. Nie wiedział także o zaopatrzeniu wyroku w klauzulę wykonalności. O istnieniu orzeczenia dowiedział się dopiero w momencie, gdy podjęto wobec niego czynności egzekucyjne.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i nadania biegu złożonej przez niego apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie pozwanego w części podlegało odrzuceniu ( co do pkt 1 zaskarżonego postanowienia ), a w części nie było zasadne ( co do pkt 2 ).

„Przywrócenie terminu może nastąpić zarówno na posiedzeniu niejawnym, jak i po przeprowadzeniu rozprawy ( .. ). Postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej nie podlega zaskarżeniu zażaleniem, ponieważ nie kończy postępowania w sprawie ani nie mieści się w katalogu zaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji zawartych w art. 394 § 1 k.p.c.. Podlega natomiast ocenie przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie kończące postępowanie w sprawie” ( tak np.: postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 09 lutego 2012r., I ACz 49/12, LEX nr 1109533, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015r. I CZ 28/15 ).

Skoro wymienione postanowienie nie podlega zaskarżeniu, to uzasadnione jest odrzucenie zażalenia pozwanego na oddalenie jego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji na podstawie art. 394 § 1 k.p.c. a contrario, o czym Sąd Okręgowy rozstrzygnął w pkt 1 postanowienia.

Zaznaczenia dalej wymaga, że przyczyny, które przyjęte zostały za podstawę podjęcia negatywnej decyzji co do wniosku strony o przywrócenie terminu, mogą być jednak przedmiotem kontroli instancyjnej w razie złożenia w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu środka odwoławczego wniosku o rozpoznanie, na podstawie art. 380 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., również tego postanowienia. Skoro więc pozwany miał zamiar wzruszenia postanowienia o oddaleniu jego wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, to należało tym samym przyjąć, że taki wniosek o rozpoznanie zasadności odmowy w tym względzie został w sprawie złożony i Sąd Okręgowy może ocenić także i to rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu.

„Przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż jest zasadą, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od strony przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. W tym kontekście zaniechanie złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem w ustawowym terminie nie można uznać za niezawinione, jeśli przyczyną tego jest niewynikająca z nieporadności procesowej bierność strony, która znając termin rozprawy ( tu: apelacyjnej ) i nie będąc na niej obecna, nie podejmuje żadnych czynności, aby poznać treść wyroku i uzyskać

informację o sposobie jego zaskarżenia” ( tak np. : postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2015r. III UZ 2/15, LEX nr 1747851, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015r. I PZ 3/15, LEX nr 1751283 ).

W niniejszej sprawie rację miał bowiem Sąd I instancji wskazując, że pozwany uchybił terminowi do złożenia apelacji w sprawie IX C 2155/12 z własnej winy, co wykluczało możliwość uwzględnienia jego wniosku o przywrócenie tego terminu.

Podkreślić należy, że z akt sprawy nie wynikały okoliczności podnoszone przez pozwanego, iż zarówno o rozprawie, jak i o wydaniu orzeczenia, nic nie wiedział.

Po wydaniu bowiem nakazu zapłaty w sprawie, pozwany złożył sprzeciw, który został przyjęty do rozpoznania dopiero po złożeniu przez niego zażalenia na odrzucenie tego środka. Następnie, w dniu 09 listopada 2012r. osobiście, pod także obecnie aktualnym adresem, pozwany pokwitował odbiór wezwania na termin rozprawy wyznaczonej na dzień 12.12.2012r. z pouczeniem o prawach i obowiązkach z art. 206 § 2 k.p.c. ( k. 69 ). Na tę rozprawę pozwany nie stawił się, co nie zwalniało go jednak od obowiązku podjęcia stosownych czynności w celu dowiedzenia się, jaki był rezultat rozprawy, czy zapadło orzeczenie, a skoro tak - to od podjęcia czynności prowadzących do poznania treści wyroku i uzyskania informacji o sposobie jego zaskarżenia. Tymczasem, w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek śladów, by pozwany zwracał się do sądu np. na piśmie o podanie wyżej wskazanych informacji, czy też by składał wniosek o sporządzenia uzasadnienia wydanego w dniu 12 grudnia 2012r. wyroku. W takim stanie rzeczy nie może więc żądać, by Sąd Rejonowy uznał, że o terminie rozprawy i wydanym wyroku nie wiedział bez własnej winy, a tylko wystąpienie takich okoliczności skutkowałoby uwzględnieniem jego wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji.

Także okoliczność, że pozwany nie wiedział o zaopatrzeniu wyroku w klauzulę wykonalności, nie wpływa na przyjęcie wadliwości oddalenia tego wniosku o przywrócenie terminu. Jak bowiem wynika z art. 794<sup>2</sup> § 1 k.p.c. postanowienie w tym przedmiocie wydane na posiedzeniu niejawnym doręcza się tylko wierzycielowi. Dłużnik może zaś żądać sporządzenia uzasadnienia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności i doręczenia postanowienia z uzasadnieniem w terminie tygodniowym od dnia doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Fakt więc, że pozwany nie otrzymał odpisu postanowienia w przedmiocie zaopatrzenia wyroku z dnia 12 grudnia 2012r. w klauzulę wykonalności, nie ma żadnego znaczenia w sprawie, gdyż po pierwsze – takiego obowiązku doręczenia nie przewidują przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a po drugie - pozwanemu przysługuje odrębny termin na zaskarżenie tej decyzji Sądu zażaleniem, zgodnie z art. 795 k.p.c.

Nadto, w świetle faktu, że pozwany wiedział o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok w sprawie, którego to zresztą treścią S. B. się nie zainteresował, w przedmiotowej sprawie nie ma także znaczenia okoliczność, że pozwany otrzymał zawiadomienie od komornika sądowego o wszczęciu egzekucji w dniu 07 lipca 2015r. Ponieważ uchybił on z własnej winy terminowi do złożenia apelacji, o czym była mowa wyżej, dzień otrzymania zawiadomienia o wszczęciu egzekucji stworzył pozwanemu jedynie termin do zaskarżenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, ale nic nie zmienił w zakresie zaskarżalności samego wyroku z dnia 12 grudnia 2012r.

Reasumując, oddalenie wniosku o przywrócenie pozwanemu terminu do złożenia apelacji było prawidłowe, co zasadnie skutkowało jego oddaleniem przez Sąd Rejonowy w pkt 1 zaskarżonego postanowienia.

Zgodnie z art. 370 k.p.c. Sąd pierwszej instancji odrzucił na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Skoro więc pozwany spóźnił się ze złożeniem apelacji, to Sąd I instancji w pkt 2 zasadnie odrzucił ją na podstawie w/w przepisu.

W tym stanie rzeczy, uznając orzeczenie Sądu Rejonowego za prawidłowe, na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił, jak wyżej w pkt 2 o oddaleniu zażalenia pozwanego.

(SSO Ewa Pietraszewska)